

Nieznani, Seraphina

W Kairze piękne dziewczę jest, co zwie się Serafina
- Serafina, Serafina
Przesypia dzień, pracuje w noc, sumienna z niej dziewczyna
- Serafina, Serafina
Choć zdziwisz się, to chłopcze wiedz, królową jest w kasynie
Całusa da za groszy pięć i łasa jest na wino
Gdy w rączki żeglarz trafi jej, to już się nie wywinie
I odda wszystko, to co ma, kochanej Serafinie
A pije mnóstwo, mama ją z butelką urodziła
I kopci tytoń w fajce swej tak, jak lokomotywa
Dziewczyna boso chodzi wciąż, ja wiem, bo u niej byłem
Bo po co w łóżku buty jej, tak pracuje Serafina
Więc powiem Ci, gdym młody był, spotkałem Serafinę
Chodziłem z nią przez cały dzień do cyrku i na piwo
Gdy całkiem zachwyciłem się tą małą Serafiną
Nie czułem, że kiedyś przyjdzie dzień, gdy przeklnę tę gadzinę
Okradała mnie, a diabli z nią, odeszła Serafina
Puściła mnie na samo dno portowa szumowina